

Alicja Barcikowska

FENOMEN WSPÓŁCZESNEGO POGAŃSTWA - MIĘDZY NIEŚWIADOMOŚCIĄ A ŚWIADOMOŚCIĄ

Europa nie została trwale schryścianizowana – taka opinia, którą powtarzam za Erichem Frommem¹ – nie jest obca wielu innym autorom. Bynajmniej nie dotyczy ona jednak ruchów neopogańskich. Neopoganizmem zwany jest rzekomy powrót do wartości pogańskich przypisywany zlaicyzowanym i nastawionym na konsumpcję masom. Tak rozumiana „pogańskość” jest łączona z kulturą masową i występującymi w niej zjawiskami, jak: kult ciała i młodości, konsumpcyjny styl życia czy wiara w magię w jej jarmarcznym wydaniu: wszechobecnych horoskopów czy produkowanych fabrycznie amuletów. Fromm pisze:

[...] w naszej kulturze religia monoteistyczna, jak też filozofie ateistyczne i agnostyczne stanowią cienką powłoczkę nałożoną na religie, które pod wieloma względami mają charakter równie „prymitywny” jak wierzenia Indian, a nadto jako zwyczajne bałwochwalstwo są w równym stopniu niezgodne z zasadniczym korpusem doktrynalnym monoteizmu. Zbiorową i potężną postać nowoczesnego bałwochwalstwa możemy dostrzec w kulcie władzy, sukcesu życiowego i autorytetu rynku².

Chrześcijańscy hierarchowie przestrzegają przed najróżniejszymi przejawami takiej poganizacji: sekularyzacją obchodów popularnych świąt chrześcijańskich poprzez dominację elementów kultury masowej (Gwiazdka zamiast świąt Bożego Narodzenia), popularność motywów fantastycznych i magicznych w książkach i filmach (smoki, Harry Potter itp.). Przykłady można by mnożyć, jednym z najbardziej znanych jest przemiana św. Mikołaja z biskupa w czerwonego krasnoluda pijącego Coca-Colę. W Polsce elementy pogańskie można bez trudu wskazać w obrzędowości katolickiej, zwłaszcza gdy patrzy się na polską religijność z zewnątrz: Norman Davis stwierdził, że dziedzictwo pogaństwa wciąż jest w Polsce żywe, a nawet się

¹ E. Fromm, *Mieć czy być?*, tłum. J. Karłowski, Poznań 1995, s. 214.

² Idem, *Psychoanaliza a religia*, tłum. J. Karłowski, Poznań 2000, s. 63.

rozwija – wymienił obok zaduszek i dożynek m.in. święcenie samochodów. Polska religijność jawi się jako szczególnie uzależniona od rekwizytów, widzialnych znaków: popiołu, palemek, różańców, medalików, obrazków³. Jest też w dużej mierze religijnością na pokaz.

Jak widać, zakres znaczenia terminu „poganizm” może być bardzo szeroki, a lista zarzutów wobec rzekomej dominacji poganizmu długa. Nawet Fromm nie ustrzegł się bardzo jednostronnego przedstawiania tak rozumianego pogaństwa, w książce *Mieć czy być?* ostro antagonizując postawę chrześcijańską i pogańską:

Bohaterem chrześcijańskim jest męczennik [...]. Męczennik jest dokładnym przeciwieństwem pogańskiego bohatera uosabianego przez greckich i germańskich herosów. Celem tego drugiego jest podbój, zwycięstwo, zniszczenie, zdobycie łupów, spełnienie życia osiąga przez pychę, moc, władzę i nadnaturalne umiejętności wojownika, a więc zdolność zabijania innych. [...] Historia Europy i Ameryki Północnej, mimo ich nawrócenia na chrześcijaństwo, jest historią podboju, pychy i chciwości. Oto nasze najwyższe wartości: być silniejszym od innych, zwyciężać, podbijać, eksploatować. Wartości te zbiegają się z naszym pojęciem „męskości”: tylko ten, kto potrafi walczyć i zwyciężać jest człowiekiem; każdy, kto nie okazuje siły w walce jest słaby, a więc „niemęski”⁴.

Czy poganizm to rzeczywiście przede wszystkim kult ciała, konsumpcjonizm, wiara w magię, hedonizm, kult władzy i sukcesu przy dominacji powierzchownej obrzędowości religijnej? Czy też takie zestawienie wynika z negatywnego odbioru samego pojęcia „poganizm”? Słowa „poganizm”, „neopoganizm” czy „neopogaństwo” stosowane są przez chrześcijańskich autorów zamiennie i mają wyraźne pejoratywne zabarwienie, które zresztą towarzyszy słowu „poganin” już od mniej więcej trzeciego stulecia. Jak pisze Krzysztof Azarewicz:

słowo „pogański” wywodzi się z łacińskiego słowa *paganus*, które oznacza „wieśniak”, to zaś posiada swoje korzenie w *pagus*, określającym wieś bądź wiejski obszar. W okresie wzrostu potęgi militarnej cesarstwa rzymskiego legioniści zwykli używać w stosunku do cywilów pogardliwego epitetu *pagani*, tj. „wiejscy prostacy”. Słowo to zostało przejęte przez zaczynające dominować chrześcijaństwo, kiedy to jego zwolennicy poczęli zwać siebie „Chrystusowymi żołnierzami”, a innowierców (także mahometan i żydów) *poganami*⁵.

Tak szerokie zastosowanie wyżej wymienionych terminów nie sprzyja jasności dyskursu. Z drugiej strony, takie właśnie użycie „okołopogańskiej” terminologii jest powszechne i prawdopodobnie nie ulegnie to zmianie. Rozwiązaniem może być uznanie, że powyższa diagnoza – choć zawiera trafny opis wielu negatywnych zjawisk w naszej kulturze – jest zbyt jednostronna, skoncentrowana wyłącznie na cechach negatywnych, a przy tym opisuje tylko jeden biegun – nieświadomy – zja-

³ J. Podgórska, *Raport: Święta w starych dekoracjach*, „Polityka” 2007, nr 14 (2599).

⁴ E. Fromm, *Mieć czy być?*..., s. 216-217.

⁵ K. Azarewicz, *Człowiek ziemi, czyli neopogański etos*, „Albo-Albo. Problemy Psychologii i Kultury” 2001, nr 2, s. 64.

wiska współczesnego pogaństwa. Drugim biegunem jest rosnąca popularność neopogaństwa jako świadomie wybranej religii.

Neopogaństwo to zbiorowe określenie współczesnych systemów wierzeń, zarówno odwołujących się do etnicznej religii danego regionu lub kraju, jak i systemów powstałych współcześnie, ale posiadających cechy religii pogańskich (politeizm czy panteizm). Jak twierdzi Margot Adler⁶,

Większość neopogan wyczuwa ożywienie i „obecność” przyrody. Są oni przeważnie politeistami, animistami lub panteistami, łącząc czasem dwa z tych stanowisk lub nawet wszystkie trzy. Łączy ich cel życia w harmonii z przyrodą, a ponadto tendencja do postrzegania „rozwoju i postępu” rodzaju ludzkiego i jego oderwania od przyrody za główne źródło alienacji. Postrzegają rytuały jako narzędzie służące do położenia końca owej alienacji. Większość neopogan zwraca się ku starodawnym, przedchrześcijańskim religiom Europy, religiom opartym na ekstazie i tradycjach mistycznych, w poszukiwaniu źródła inspiracji.

Współczesne ruchy neopogańskie czerpią z odkryć archeologów, antropologów i etnografów, ale też twórczo eksperymentują z łączeniem tradycji religijnych z całego świata oraz wykorzystują dorobek zachodnich tradycji hermetycznych. Warto przy tym podkreślić, że podejście współczesnych pogan do przedchrześcijańskich tradycji jest wybiórcze: przejmowane są pogańskie panteony, symbolika czy pewne rytuały, natomiast wiele elementów starożytnych kultów jest reinterpretowanych lub całkowicie pomijanych – przykładem może tu być stosunek współczesnych pogan do patriarchatu czy krwawych ofiar występujących w starożytnych religiach pogańskich np. religii Greków i Rzymian. Inną ważną cechą neopogaństwa jest zróżnicowanie – tak jak nie było w świecie starożytnym jednej religii pogańskiej, tylko ich nieskończona różnorodność, tak i obecnie pogaństwo występuje w wielu odmianach. Popularnymi są rodzimowierstwo, wicca, druidyzm, neoszamanizm (w odróżnieniu od szamanizmu ludów pierwotnych), a także różne prądy eklektyczne i tzw. samotna ścieżka, będąca w istocie przyzwoleniem na to, by każda jednostka poszukiwała doświadczeń religijnych na swój własny sposób.

Można postawić pytanie, czym różni się nieuświadomiona „pogańskość” od wyznawania neopogaństwa, pomijając oczywiście sferę deklarowanej przynależności religijnej? Moim zdaniem, zasadniczą różnicę stanowi poziom świadomości, z jakiego wywodzi się to zjawisko.

Jednym z badaczy, który przedstawił spójny obraz ewolucji świadomości, traktowanej jako seria poziomów lub fal ludzkiej egzystencji jest Ken Wilber. Bazował on przy tym m.in. na dorobku psychologii, antropologii czy filozofii Wschodu i Zachodu. Rozwój świadomości najkrócej można zdefiniować jako zmniejszanie się narcyzmu i wzrost świadomości lub zdolności do uwzględniania innych ludzi, miejsc i rzeczy, a co za tym idzie – coraz większej troski o innych⁷, zwiększanie się

⁶ Cyt. za: S. Simson, *Immanencja i polityka: dlaczego polscy i amerykańscy neopoganie są tak podobni, a zarazem tak różni?* Opis zjawiska, „Nomos” 2005, nr 51/52, s. 15.

⁷ K. Wilber, *Integralna Teoria Wszystkiego*, tłum. C. Urbański, Poznań 2006, s. 41.

zdolności do uwzględniania głębszej i szerszej perspektywy⁸. Za najbardziej przejrzysty Ken Wilber uznał model nazwany dynamiką spiralną, którego podstawą była pionierska praca psycholog Clare Graves. Wyróżniła ona około ośmiu poziomów – lub inaczej – fal ludzkiej egzystencji. Model nazwany dynamiką spiralną obejmuje osiem głównych poziomów ludzkiego rozwoju, z których każdy wyższy przekracza, ale i zawiera w sobie stany wcześniejsze. Stadia nie są sztywno określonymi poziomami, lecz przypominają raczej fale, które nachodzą na siebie i wzajemnie na siebie oddziałują, dając w rezultacie spłot rozwijającej się dynamicznie spirali świadomości. Oto krótkie charakterystyki wszystkich ośmiu fal, którym Ken Wilber przypisał też kolory, by zaakcentować, że stanowią one spektrum niby kolory tęczy⁹:

1. archaiczno-instynktowny (beżowy) – jest to poziom przetrwania, na którym jednostka kieruje się odruchami i instynktami, dążeniem do zaspokojenia potrzeb biologicznych. To poziom świadomości występujący u niemowląt, może się też aktywować u osób dorosłych w sytuacjach zagrożenia życia, jednak w kulturze pełni rolę marginalną. Jest to poziom prepersonalny, jaźń nie jest jeszcze wyodrębniona.
2. magiczno-animistyczny (purpurowy) – cechuje go wiara w duchy przodków, czary, hierarchię ustalają więzy krwi. Jego przejawy można zaobserwować u szczepów, wspólnot plemiennych, grup przestępczych, korporacyjnych, czy subkulturowych działających na zasadzie prostego rozróżnienia: my a inni – obcy.
3. czerwony – bóstwa obdarzone mocą – na tym poziomie po raz pierwszy zarysowuje się jaźń odrębna od szczepu, posiadająca moc, egocentryczna. Świat postrzegany jest jako dżungla pełna niebezpieczeństw, ale też możliwości podboju, dążenia do celu „po trupach” bez wyrzutów sumienia.
4. mityczny (niebieski) – charakteryzuje go nacisk na przynależność do grupy, konformizm, władza absolutna, przykazania boskie i prawo, pojęcie dobra i zła, konformizm religijny lub państwowy, dominacja sztywnych hierarchii i porządków społecznych w imię ładu, boskiego prawa itp.
5. racjonalny (pomarańczowy) – dokonania naukowe – wyłamuje się z „mentalności stadnej”, ceniąc poszukiwanie prawdy, przejawia światopogląd racjonalny, wiarę, że światem rządzą prawa nauki, przemysł, giełda, wolny rynek, łączy się często z materializmem, także dialektycznym.
6. pluralistyczny / relatywistyczny (zielony) – jaźń wrażliwa – zrzeszenia, działalność charytatywna organizacji pozarządowych, ochrona środowiska, wyzwolenie od dogmatyzmu, postawa „wszystko wolno”, ale jednocześnie ceni się dialog, poprawność polityczną, kompromis, pluralistyczny relatywizm, postmodernizm, prawa człowieka. Cechuje go silny egalitaryzm, niechęć wobec struktur hierarchicznych.
7. integralny (żółty) – integrujący – poszerzenie świadomości, widzenie holarchiczne, życie jako kalejdoskop naturalnych hierarchii, priorytet mają: elastyczność, spontaniczność, funkcjonalność, wiedza i kompetencja zastępują władzę.

⁸ *Ibidem*, s. 45.

⁹ *Ibidem*, s. 27-34, 46.

8. holistyczny (turkusowy) – uniwersalny system holistyczny. Połączenie czucia z poznaniem; liczne poziomy są splecione ze sobą w jeden system świadomości. Czasem wyłania się nowa duchowość, mistyczne siły, doznania transpersonalne. Myślenie turkusowe wykorzystuje całą spiralę, obejmuje wiele poziomów oddziaływań.

Przedstawiona hierarchia nie ma charakteru ostatecznego. Jest raczej szkicem struktury, który należy uzgodnić i uzupełnić, aczkolwiek sam jej rdzeń jest już dostatecznie dobrze potwierdzony między innymi przez badania w obrębie psychologii rozwojowej.

Neopogaństwo jako świadomy wybór wywodzi się z wyższego poziomu świadomości niż „poganizacja” już z tej racji, że w naszej kulturze taki wybór wymaga refleksji nad własną tożsamością, co jest niemożliwe na niższych poziomach. Zjawiska, o których pisał Fromm jako cechujące według niego kulturę Zachodu, tj. spełnienie życia osiągane przez pychę, moc, władzę¹⁰ – wywodzą się z „czerwonego” poziomu świadomości. Tymczasem neopogaństwo jest często wyborem świadomości pluralistycznej, światocentrycznej, czyli wykraczającej poza ramy jednego społeczeństwa bądź nacji. Do rozwoju tego ruchu przyczynia się kryzys występujący w dzisiejszym zachodnim, postindustrialnym świecie.

Pogańskie wskrzeszenie, przynajmniej w teorii, stanowi pewien wyraz poszukiwań swobodniejszej ekspresji jednostki, wolności społecznej, chęci duchowego i religijnego rozwoju, osiągnięcia intelektualnej satysfakcji czy też artystycznego spełnienia, pragnienia odczuwania odpowiedzialności za środowisko, wreszcie zaś, stanowi reakcję przeciwko ślepemu technologicznemu rozwojowi¹¹.

O silnie zaznaczonej roli „zielonego” poziomu świadomości świadczy np. przyjęcie trzech zasad Międzynarodowej Federacji Pogańskiej, organizacji zrzeszającej pogan z różnych krajów i kontynentów, które nadają Federacji wspólny cel¹². Są to:

1. Miłość i braterstwo z Naturą. Cześć dla siły życiowej i wiecznie odnawiających się cykli życia i śmierci.
2. Pozytywna moralność, w której jednostka jest odpowiedzialna za odkrywanie i rozwój swojej prawdziwej natury w harmonii ze światem zewnętrznym i społecznością. Zasada ta często jest wyrażana jako „Czyń swoją wolę, dopóki nikogo nie krzywdzisz”.
3. Uznanie boskości, która wykracza poza podział na płęć, honorujące zarówno żeński, jak i męski aspekt bóstwa.

Podobne deklaracje są wspólne dla większości znaczących organizacji pogańskich, jako przykład można przywołać także Rodzimy Kościół Polski czy międzynarodowy Order of Bards, Ovates & Druids, czyli Zakon Bardów, Owatów i Druidów.

¹⁰ E. Fromm, *Mieć czy być? ...*, s. 216-217.

¹¹ K. Azarewicz, *op. cit.*, s. 65.

¹² Cyt. za: polska strona Międzynarodowej Federacji Pogańskiej, [on-line], <http://www.pl.paganfederation.org> – 10 III 2008.

Założenia programowe i statut Rodzimego Kościoła Polskiego¹³ wskazują na takie wartości jak: przestrzeganie Praw Przyrody i Praw Ładu Społecznego, poszanowanie dla związków międzyludzkich, tolerancję i sprzeciw wobec rasizmu, naziizmu i szerzenia nietolerancji wobec ludzi o innej religii, odmiennym pochodzeniu czy narodowości, demokrację. Wyraźnie podkreślone jest, że RKP nie rości sobie wyłączności ani w sprawach wiary, ani w sprawach kościelno-organizacyjnej przynależności swych członków, tak więc zostanie wyznawcą Świętowita nie wyklucza – według zamysłu twórców Kościoła – wyznawania jednocześnie chrześcijaństwa czy buddyzmu. Taka otwartość obca jest raczej monoteizmom, natomiast wśród pogan łączenie wierzeń z różnych kultur jest często spotykane.

Na oficjalnej stronie Order of Bards Ovates & Druids¹⁴ znajduje się deklaracja, według której druidyzm jest duchowością, która łączy miłość do Ziemi z miłością kreatywności i Sztuk. Za najpoważniejszy problem współczesnego świata uważa się oddzielenie od Natury, a druidyzm przedstawiany jest jako jedna z filozofii i duchowości mogących przezwyciężyć ten problem dzięki: filozofii akcentującej świętość wszelkich form życia i postrzeganie siebie jako część sieci stworzenia, świętowanie cykli Natury, promowanie holistycznych metod zachowania zdrowia i uzdrawiania, postrzeganie życia jako wędrówki, naukę tradycyjnych technik przemiany świadomości, nastawienie na samorozwój i wykorzystanie magii rozumianej jako sztuka urzeczywistniania idei i wykorzystania naturalnych mocy.

Jak widać z powyższego zestawienia, istnieją wartości wspólne dla większości nurtów neopogaństwa i wywodzą się one głównie z postrzeczonych poziomów świadomości: pluralistycznego i integralnego, co stanowi o sile rozwojowej tego ruchu. Jednocześnie, jak to z deklarowanymi wartościami bywa, ich indywidualna realizacja zależy od poziomu dojrzałości poszczególnych pogan. Elementy z różnych poziomów mogą ze sobą współwystępować, zwykle jednak można określić dominujący poziom, zarówno u jednostek, jak i u grup. Określenie przeciętnej fali świadomości w danej grupie nie wyklucza, że w jej obrębie znaleźć się mogą osoby, u których dominuje inny – niższy lub wyższy – poziom świadomości. Neopogaństwo będzie miało różne oblicza na różnych poziomach, np. część grup neopogańskich łączy swoją religię ze skrajnymi poglądami politycznymi i różnymi odmianami rasizmu, podczas gdy inne, wywodzące się z wyższego poziomu świadomości, stanowczo przeciwstawiają się nietolerancji. Pewnym utrudnieniem w identyfikacji przeważającej fali może być występowanie podobnych zewnętrznych cech kultu:

ten sam rytuał, mit, te same motywy zostają użyte [...] na różne sposoby, w zależności od stopnia rozwoju psychiki jednostki i jej poziomu rozumienia¹⁵ i osadzanie znaczenia i treści rytuału, ceremonii czy sakramentu jedynie na podstawie ich formy zewnętrznej jest podejściem zupełnie nieadekwatnym, gdyż ta sama forma zewnętrzna służyć może zarówno jako znak translacji, jak i symbol transformacji¹⁶.

¹³ Założenia programowe i statut Rodzimego Kościoła Polskiego, [on-line], <http://www.geocities.com/gnievko/zapiski/rkp000.pdf> – 10 III 2008.

¹⁴ Strona Order of Bards Ovates & Druids, [on-line], <http://www.druidry.org> – 10 III 2008.

¹⁵ K. Wilber, *Eksploracja świadomości*, tłum. K. Przeczczta, E. Kluz, Kraków 1997, s. 113.

¹⁶ *Ibidem*, s. 116.

Przez translację Wilber rozumie zmianę, horyzontalny ruch wewnątrz danej struktury, natomiast przez transformację przemianę, wertykalny ruch prowadzący do przekroczenia struktury wyjściowej¹⁷. Rozwój świadomości wiąże się z transformacją, a translacja służy raczej utrwalaniu *status quo*. Jeśli zbyt mocno skoncentrujemy się na zewnętrznych przejawach danej religii czy kultu, łatwo możemy popełnić błąd „pre/trans” polegający na pomyłkowym potraktowaniu poziomów preracjonalnego jako transracjonalnego i odwrotnie: transracjonalnego jako preracjonalnego, tylko dlatego, iż oba są nie-racjonalne. Dotyczy to nie tylko zjawiska neopogaństwa, ale również innych religii.

W kontekście rozwoju świadomości, niewątpliwą zaletą neopogaństwa jest nacisk kładziony na praktykę i osobiste doświadczenie *sacrum*. Praktyce daje się tu pierwszeństwo przed teoretycznymi spekulacjami. Jest to istotne, gdyż pozwala – zamiast usztywniania jednego światopoglądu i systemu wierzeń – na stały rozwój świadomości stymulowany praktyką medytacyjną, szamańską czy innymi technikami kontrolowanego zmieniania świadomości. Nie jest bowiem tak, że samo wyznawanie określonych wierzeń sprawia, że znajdujemy się na niższym czy wyższym poziomie świadomości. Jak dowodzą badania z zakresu psychologii rozwojowej, wszyscy rozpoczynamy naszą życiową wędrówkę z najniższego, prepersonalnego poziomu świadomości, by móc później rozwijać się dzięki zdobywanym doświadczeniom.

Podsumowując, fenomen współczesnego pogaństwa traktuję jako bardzo złożony i wielopoziomowy. Przyczynia się do tego nadmiernie szeroki zakres znaczenia terminu „poganizm”: od określania tym mianem przedchrześcijańskich religii starożytnego świata po współczesne ruchy pogańskie, od utożsamiania go ze zjawiskami sekularyzacji i komercjalizacji w naszej cywilizacji do nazywania tak podejmowanych prób resakralizacji świata natury. Niektóre z przejawów tego, co jest określane jako poganizm, łączy wspólne źródło i podobieństwo wierzeń, inne – wręcz przeciwnie – wydają się sprzeczne.

Akceptując jednak taki stan rzeczy i pewne nieścisłości terminologiczne, proponuję przykładać do fenomenu pogaństwa kategorie rozwoju świadomości i jej poziomów. Teoria Kena Wilbera jest tu jedną z możliwych do zastosowania, użyteczną ze względu na swój integralny charakter i rosnącą popularność. Psychologiczna interpretacja, odwołująca się do teorii rozwoju świadomości, pozwala zrozumieć, dlaczego zjawisko neopoganizmu wywołuje tyle sprzecznych komentarzy. Jednocześnie jest przyczynkiem do zrozumienia rosnącej popularności różnych nurtów neopogańskich i dostrzeżenia ich potencjału w obliczu wyzwań XXI w.

Świadomy wybór pogaństwa w naszej kulturze – w odróżnieniu od postaw konsumpcyjnych, czy podążania za trendami kultury masowej – wymaga refleksji nad własną tożsamością, a często jest też próbą odpowiedzi na problemy XXI w., z degradacją środowiska na czele. Najważniejszym elementem tak pojmowanego pogaństwa jest osobiste zaangażowanie i nacisk na praktykę, przyczyniającą się do rozwoju świadomości.

¹⁷ *Ibidem*, s. 67.